

List Ojca Dyrektora nr 4

Drodzy Rycerze Niepokalanej!

W dzieciństwie św. Maksymilian Kolbe otrzymał łaskę głębokiej miłości ku Matce Bożej. Dorastał w atmosferze nabożeństwa ku czci *Wielkiej Matki Boga, Matki Miłosierdzia, Najświętszej Maryi Panny*, a także wielu innych tytułów znanych każdemu w Polsce. Szczególnie celebrowano święto Niepokalanego Poczęcia, podkreślające katolicką prawdę przeciwko schizmie prawosławnych, którzy nie przyjmują tego przywileju Matki Bożej jako dogmatu wiary. Jednak tytuł *Niepokalana (Immaculata)* jako imię, został ukształtowany tylko przez św. Maksymiliana — pragnął wielką tajemnicę Niepokalanego Poczęcia uczynić popularną. Tajemnica ta jest czymś więcej niż tylko treścią dogmatu ogłoszonego w 1854 roku, stwierdzającego że Maryja została poczęta jako wolna od zmyły grzechu pierworodnego. Święty Maksymilian często mówił o praktycznym wymiarze tej prawdy wiary, która stała się źródłem wszelkiego życia duchowego, a w konsekwencji szerokiego działania apostolskiego. Najpiękniejszym owocem tej pobożności było z pewnością Rycerstwo Niepokalanej, gromadzące wokół NIEJ zawsze dużą liczbę dusz będących pod wrażeniem JEJ niepokalanej istoty.

Główną ideą powstania M.I. była myśl utworzenia armii skupiającej się wokół Matki Bożej, elitarnego oddziału pełnego ideału; dlatego św. Maksymilian używał określenia *rycerze*, a nie zwykli, szeregowi żołnierze. Powołując do życia Rycerstwo Niepokalanej miał na myśli wielką boską zasadę: Bóg w swoim działaniu na ziemi zawsze używa stworzonych instrumentów i narzędzi i bez nich nie będzie działać w świecie. Jego Królestwem na ziemi jest Kościół święty i każdy chrześcijanin musi współpracować z łaską Boga, by ratować dusze spełniając w ten sposób największe przykazanie — przykazanie miłości Boga i bliźniego.

Militia Immaculatae stała się ważnym środkiem budzenia wiernych „ze snu” i uświadomienia im kluczowej roli, jaką mają w Kościele Wojującym: walczyć po stronie Niewiasty obleczonej w słońce, a przeciw nieprzyjaciołom naszego zbawienia. Jest to łaska, by ponownie odkryć nasze szlachetne, nieśmiertelne i wieczne powołanie! Niepokalana woła nas, w swoim nieskończonym miłosierdziu, byśmy pracowali dla triumfu Jej Niepokalanego Serca; Ona pozwala nam, byśmy stali się „łowcami dusz” i czyni nas tymi, którzy przynoszą „wieczne owoce” z wieczną nagrodą, ponieważ „co zrobiliśmy dla dobra innych, robimy to po dwakroć i trzykroć dla naszego własnego dobra”.

Święty Maksymilian uczy nas, że to wszystko jest ważne, jednakże, nie jest najistotniejsze! W rzeczywistości, główną myśl i ideę w Rycerstwie Niepokalanej nie stanowi *rycerz*, ale *Niepokalana*. W dyplomiku, który otrzymują rycerze, pierwsze słowa stanowią cytaty, które znajdziemy również w akcie konsekracji: „Ona zetrze głowę twoją” oraz „Wszystkie herezje Samaś zniszczyła na całym świecie”. Jeśli jesteś w pracowni wielkiego artysty i podziwiasz jego wspaniałe arcydzieła, jesteś pełen uznania dla niego i jego talentu; pomyślisz o jego narzędziach, ołówkach, pędzlach, farbach. Jeśli wejdiesz do jakiegoś domu tak czystego, że aż błyszczą, jesteś pełen uznania dla gospodyni i nie interesują cię szczotki i ścierki użyte do sprzątania.

W Rycerstwie Niepokalanej nie ma prawie nic o nas, ale wszystko jest o NIEJ! ONA jest wszystkim w M.I., jest wszystkim w naszym życiu, ONA jest „życime naszym, słodyczą i nadzieją naszą”. M.I. dokonuje najbardziej zadziwiających i wybitnych odkryć. Odkrywamy, że przynosi światło do naszej ciemności, wieczność do naszej nicości, radość do naszego smutnego życia, przynosi tak wiele dobrych uczuć do naszej nudy, banalności i „bylejakości”, tyle miłości do naszej zimnej i nieczułej duszy.

Odkrywamy, że Bóg, który nas stworzył, który postanowił dać nam wieczne szczęście, który sam przyszedł, aby nas zbawić, zwołuje nas do miejsca, gdzie niestworzony Bóg dotknął stworzenie i zjednoczył się z naturą ludzką. To miejsce nazywa się „Święte Świętych”, sanktuarium, które będzie zawsze „Jego stworzonym MIESZKANIEM”. Cóż za inspirująca myśl: być przyjętym w DOMU BOŻYM NA ZIEMI!

Co, a raczej kto, jest tym miejscem, tym połączenie pomiędzy wiecznością i doczesnością, pomiędzy niebem a ziemią?

Wyobraźmy sobie Majestat Trójcy Przenajświętszej decydujący przed wiekami o stworzeniu i zbawieniu świata i który w oka mgnieniu widzi wszystkie możliwe stworzenia. Widzi wszystkich tych, którzy będą stworzeni, nieskończoną liczbę czystych duchów i wszystkich ludzi. Ale Jego oczy są stałe zwrócone na NIĄ, która będzie głową wszystkich stworzeń, „błogosławioną między nimi”.

ONA stanie się MIESZKANIEM dla SYNA, którego wieczne mieszkanie jest na łonie Ojca. „Na początku, przed wszystkim stworzeniem byłam poczęta”. W odwiecznym umyśle Boga ONA została wybrana Odwieczną Córką Ojca, Matką Syna i Oblubienicą Ducha Świętego.

Odwieczną MYŚLĄ Opatrzności Bożej było stworzenie świata, aby Jego Syn mógł stać się człowiekiem, aby stał się JEZUSEM, dzięki któremu, w którym i przez którego wszystko zostało stworzone i wszystko powinno powrócić do Boga. W celu realizacji tej największej IDEI Bóg począł inną, podobnie wieczną ideę (koncepcję) istoty ludzkiej, z której SYN mógł wziąć swoją ludzką naturę, Ciało i Krew, i Najświętsze Serce: a zatem w odwiecznej mądrości Boga, MARYJA stała się Matką Odwiecznego Słowa, domem Bożym na ZIEMI!

Kiedy mówimy i myślimy o NIEJ, czynimy to za pośrednictwem naszego ograniczonego rozumu: rozważamy Jej Narodzenie ze św. Anny i Joachima, Zwiastowanie, Boże Narodzenie, ucieczkę do Egiptu i ukryte życie w Nazarecie. Dykretnie podążamy za Nią podczas życia publicznego naszego Pana, by znaleźć Ją u stóp Krzyża. A po Zmartwychwstaniu podziwiamy Jej chwalebne Wniebowzięcie i wszystkie wspaniałe interwencje naszej Niebieskiej Matki, pomagającej swoim dzieciom będącym w ciągłym niebezpieczeństwie.

Jednak powinniśmy też starać się wznosić nasze umysły tak daleko, jak to możliwe; aż do granic, gdzie czas i przestrzeń się kończy, a wieczność zaczyna, gdzie nie ma już przeszłości i przyszłości, ale jest wieczne TERAZ. Co możemy tam zobaczyć?

W swym zamiśle Nieskończona Trójca wybrała JĄ, pierworodną pośród wszelkiego stworzenia, stworzenia cenniejszego i wspanialszego niż Cherubini i Serafini. W porównaniu z NIĄ wszystkie inne stworzenia są jak kropla w ogromnym oceanie. Arcydzieło Trójcy Świętej będzie jednak człowiekiem, a wiemy, że wszyscy ludzie po upadku pierwszych rodziców potrzebują odkupienia.

Więc ONA też zostanie odkupiona przez Krwę Przenajdroższą, która jako wzięta z NIEJ, również jest Jej własną. Bóg przewidując Kalwarię leje Drogocenną Krew w JEJ duszę w chwili JEJ poczęcia: ta krew blokuje „wejście” grzechu pierworodnego: „Kiedy, na słowo Boże, dusza i ciało Maryi wyrosły z nicości, Boskie Osoby otoczyły wybrane stworzenie w tej samej chwili, a łaska Niepokalanego Poczęcia była ich powitaniem i dotknięciem” (ks. Faber).

„Oto przybytek, mieszkanie Najwyższego wśród synów ludzkich”: całkowicie czyste, zwolnione od najmniejszego cienia niedoskonałości, stworzona świętość! Maryja jest zwolniona z tego, co mogłoby ograniczać działanie Boga w Jego stworzeniu.

Istota „nieskazitelną” jest tylko negatywnym opisem Istoty pełnej łaski, pełni życia Bożego, całkowicie absolutnej nieskończonej miłości Boga do wszystkich stworzeń. Bóg stworzył z niczego i w samym momencie JEJ stworzenia, Maryja jest podniesiona do sfer natury Boga, jak żadne inne stworzenie. Z najbardziej wolną wolą ONA daje siebie Bogu, w pełnym porozumieniu znika w powodzi światła i łaski, która zasypują JEJ duszę, tak, że Bóg może być „wszystkim we wszystkich”.

MIESZKANIE Boga na ziemi jest gotowe: on sam może przyjść, kiedy tylko zechce, tak! Nie napotka żadnych przeszkód, lecz nieskończone pragnienie, ubóstwo, otwartość i Niepokalane Serce bijące samą miłością Ducha Świętego, który od wieków obrał Ją za Małżonkę.

Niepokalana oznacza: najświętsza obecność Boga na ziemi, najczystszy kielich pełny wody żywej, pełny Bożej łaski, życia Bożego i Bożej miłości. To stworzenie jest tak przeniknięte przez Ducha Świętego, że wszystko w Niej jest pełne Jego obecności i działania: Jej myśli, Jej gesty, Jej słowa, Jej działania są myślami, pragnieniami, słowami i działaniami Ducha Świętego, a nie Jej własnymi.

Niepokalana oznacza: nieskalane sanktuarium, do którego Syn wejdzie w pełni czasu i uczyni Ją swoją Matką i Współodkupicielką. Ona odwróci klątwę pierwszej Ewy, która straciła swoją nieskazitelną i nieskazitelną wszystkich swoich dzieci. Nowa Ewa nie będzie jedynie bardziej niepokalana niż pierwsza Ewa, ale *Matka żyjących* unicestwi zamię i plugawość węża, gdziekolwiek ONA zezwoli dać życie nadprzyrodzone.

Niepokalana oznacza Matkę i Królową wszystkich odkupionych przez Krew Jezusa Chrystusa, który zaprasza wszystkich do przyłączenia się z Nim w Jego DOMU na ziemi, w tym sanktuarium, które jest bezpieczne, które jest „ucieczką i drogą prowadzącą do Boga”.

Wszystkie te niezgłębione tajemnice (i wiele innych) zawarte są w prostym terminie używanym przez św. Maksymiliana Kolbego: Niepokalana! Teraz możemy zrozumieć, dlaczego tak często powstawał, że o Jej tajemnicach dowiemy się więcej na kolanach w głębokiej kontemplacji niż przez czytanie mądrych książek.

Pan Jezus zachęca nas: „Moje ukochane dziecko, wróć do domu!” A ci, którzy z podziwem, bojaźnią i porywającą radością odpowiedzą: „Tak, przyjdę!”, są nazwani synami Niepokalanej!

Jest to największy dar, jaki człowiek może otrzymać na ziemi, a my powinniśmy powiedzieć z ogromną wdzięcznością: „ja, wygnany niespokojny wędrowiec i żebrak, znalazłem mój dom”.

Jakie są teraz myśli Rycerza Niepokalanej? Wystarczy mieć pragnienie, by przywieźć jak najwięcej dusz, jak to możliwe, „do domu”! — mogą one znaleźć najczystsze i najświętsze Sanktuarium na ziemi! Wszystkie dusze mogą znaleźć w sobie siłę do walki ze wszystkim, co ma zabarwienie zła (szatanem, grzechem i niegodziwym światem). Wszystkie dusze podczas walki w doczesnym życiu mogą być pewne, że znajdą DOM i schronienie, w którym ulecą swoje rany.

Ale przede wszystkim: Rycerz Niepokalanej jest żywą obecnością Niepokalanego Poczęcia w świecie, a gdziekolwiek się pojawia, ciemność błędu i plamy grzechu muszą zniknąć. W duszy Rycerza i przez niego sama Niepokalana powtarza to, co powiedziała do św. Bernadety w Lourdes: JA JESTEM NIEPOKALANE POCZĘCIE! A w środku niekończących się doświadczeń i boleści tych apokaliptycznych czasów, Rycerz przynosi wielu duszom promień niebiańskiego spokoju i wiecznej szczęśliwości: O Niepokalana!

ks. Karol Stehlin

Ku czci Święta Niepokalanego Poczęcia 2016